

Rosyjscy aktywiści zagrożeni procesami karnymi

17 marca 2015

Rosyjskie władze grożą postawieniem zarzutów kryminalnych dwojgu aktywistów praw człowieka, Ewie Merkaczewej i Andriejowi Babuszkinowi, którzy upublicznili sprawę torturowania i wymuszania zeznań od dwóch oskarżonych w sprawie morderstwa lidera rosyjskiej opozycji, Borysa Niemcowa.

Amnesty International alarmuje, że groźby te stawiają pod znakiem zapytania uczciwość całego śledztwa.

Komitet Dochodzeniowy Federacji Rosyjskiej zasugerował, że publiczne formułowanie zarzutów o stosowanie tortur i wymuszanie zeznań od oskarżonych Zaura Dadajewa i Szagida Gubaszewa może zostać zakwalifikowane jako „wpływanie na pracę organów śledczych w celu udaremnienia kompleksowego, pełnego i obiektywnego wyjaśnienia sprawy”.

„Groźenie pozwami sądowymi tym, którzy mają odwagę ujawniać przestępstwo tak poważne, jak tortury, jest w swoje istocie czystym absurdem. Jeśli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że w śledztwie użyto tortur w celu wymuszenia zeznań, musi zostać potraktowane z pełną powagą i dociekliwością. Jeśli zostanie zignorowane, będzie to kpina z całego rosyjskiego systemu sprawiedliwości” – mówi Draginja Nadażdın, Dyrektorka Amnesty International Polska. „Podejrzenia te, wraz z towarzyszącymi doniesieniami o przymusowym przydzieleniu Zaurowi Dadajewowi adwokata z urzędu w miejsce niezależnego obrońcy zatrudnionego przez jego rodzinę, wzbudzają poważne wątpliwości co do uczciwości całego dochodzenia i każą zadać najpoważniejsze pytania. Wymuszanie zeznań torturami potwierdzałoby bowiem spekulację, wedle której całe śledztwo w sprawie morderstwa Niemcowa jest tylko sterowaną przez państwo

przykrywką.”

Zaur Dadajew, jeden z co najmniej sześciu mężczyzn podejrzewanych o zabójstwo Borysa Niemcowa, powiedział, że zaraz po zatrzymaniu został skuty kajdankami i przez dwa dni więziony z workiem zawiązanym wokół twarzy. Twierdzi, że przyznał się do zbrodni po tym, jak władze więzienia obiecały uwolnienie jego przyjaciela. Inny oskarżony w sprawie, Szagid Gubaszew, zeznał że był „bity i torturowany”.

Członkowie niezależnych organizacji uprawnionych do monitorowania sytuacji w rosyjskich więzieniach potwierdzili, że Zaur Dadajew i Shagid Gubaszew mieli na ciele znaki pobicia, nie otrzymywali pożywienia i zostali prawie pozbawieni wody łącznie przez ponad dwa dni, zanim przewieziono ich do Moskwy.

„Ta sprawa nie potrzebuje już skalkulowanych politycznie stanowisk. Potrzeba jednoznacznej demonstracji i zapewnienia, że fundamenty prawa do uczciwego procesu są w Rosji respektowane. To oznacza włączenie do śledztwa wszystkich wiarygodnych wątków mówiących o torturowaniu i nieludzkim traktowaniu oskarżonych” – komentuje Draginja Nadażdin.

Źródło: [Amnesty International](#)